

STANISŁAW GŁAZ

ur. 1933; Dzwola



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Lubelski, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, muzyka ludowa, magia, demonologia, muzyk, diabeł, Janów Lubelski, Porytowe Wzgórze, Flisy, gra na skrzypcach, kapela, Szyjak, wesele, klarnet, Rosja, wojna w Rosji, struny

Magiczna moc muzyków

Tutaj łono jest jak Janów, to tutaj łono jest ta strona tam Porytowe Wzgórze, jak się jedzie tutaj łono na Flisy, tutaj to Porytowe Wzgórze. Tam partyzanty były. No to tam tako łąka była, to mój łojciec grał tam u djabłów na zabawie. To grał, bo mój łojciec, mój łojciec, mój pradziadek grał na klarnecie, dziadek grał na skrzypkach ji łojciec na skrzypkach, no ji ja na skrzypkach bede grał. To była kapela. To mój pradziadek taki był, że łono jak ktoś mu tam, taki był tu Szyjak z Janowa, tu z Białej taki był Szyjak, łono dobrze grał na skrzypkach. Był dobry muzyk, tu łono grał. I mój dziadek to z kapelo z tu były, grały w Janowie pod kościołem, z weselami przyjechały. I każda kapela grała swoim, przy swoim weselu zagrały. I tak się przegrywały. Jedne grały, to drugie, to tak było to ciepło było wtenczas. I graju, graju, graju. A tan się zdenerwował na nich, że te lepiej grały, a łono i Szyjak nie mógł dać se rady już. Wzion zrobił tak, że tamu mojemu pradziadkowi klarnet przestał grać. Nie dmuchni, nie bedzie grał klarnet, zepsuty klarnet. A mój pradziadek jeszcze lepiej wiedział jak łono. Wzion se klarnet pod pacha, poszedł tam gdzieś w krzaki. Poszedł w krzaki, przyszedł i już gra na klarnecie. Bo łono to znał te ma, magia ta znał lepiej jak tan Szyjak jeszcze. Bo łono z Rosji był, pięć lata w Rosji był na wojnie, bo łono z Rosji przyszedł i to przyniósł tak jakiegoś djabloka. No ji ten Szyjak zagrał, a łono mu zrobił tak, że wszystkie struny pekły na z podstaw, i podstawek się przewrócił i leżał. Nastroił drugi raz, pekły struny. W końcu przyszedł do niego, mówi: „Napraw mi skrzypce, bo ja chce grać”. A łono mówi tak, i chciał się przewitać, a łono się nie przywitał, mówi: „My się z tobą witać nie będziemy, nikt. Jenó idź tera napraw se, jidź, napraw te skrzypce ji groj, jak nie wiesz z cam to nie zacynaj. I ten poszedł później nastroił i grał potem już ji spokój było.

Data i miejsce nagrania	2011-05-03, Janów Lubelski
Rozmawiał/a	Ilona Gumowska
Transkrypcja	Ilona Gumowska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"